

Ofelia – U stóp szklanych gór

To już nie te drzwi
To już nie ten dom
Wciąż szukamy swych miejsc
Daleko stąd
Tam, gdzie noc gubi mrok
Dzień traci blask
Tam, gdzie człowiek już chce
Tylko prawdę znać
Wiem, że zdrada to grzech
Wiem, że okno to zmierzch
Wiem, że usta to krzyk
Znam to tak jak i Ty
Wiem że jesteś u stóp
Swych szklanych gór
Aby wspinać się i opadać w dół
Może właśnie tego chce od Ciebie Bóg
Abyś szukał do niego ciągle nowych dróg
Wciąż nowych dróg
Jeśli jesteś gdzieś tam
Między ziemią a snem
Przejdź jak burza przez próg
I nie pytaj o drzwi
Wiem że jesteś u stóp
Swych szklanych gór
Aby wspinać się, wspinać się
I opadać w dół
Może właśnie tego chce od Ciebie Bóg
Abyś szukał do niego ciągle nowych dróg
Wciąż nowych
Może właśnie tego chce
Abyś szukał do niego ciągle nowych dróg
Wciąż nowych
Może właśnie tego chce
Abyś szukał do niego ciągle nowych dróg
Wciąż nowych dróg
Becia;)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych